

śluby wojenne

Kolekcja: Wielkopoleanie na ślubnym kobiercu

Muzeum: Muzeum ślubu

Właściciel: wolnomariusz



Datowanie: 1915

Miejsce pochodzenia: Polska

Stan eksponatu: Dobry

Opis: Kolejny wojenny epizod wstrzymuje fantazje stających na ślubnym kobiercu. Niby nadal żyjemy wszyscy w tym samym kraju, pośród krajan, a serce się kraje na widok zachodzących zmian. Kompletna demolka ślubnych wyobrażeń. W Polsce lata 80. to w przeciwieństwie do zachodniej mody czas kryzysu i niedoborów. Mimo to polscy narzeczeni nie rezygnują z wcześniejszych postanowień. W dżungli niedogodności poszukują własnych rozwiązań. Ten okres można zapamiętać jako szczególnie w temacie powrotów do przeszłości, inspiracją z podpowiedzi tradycji rodzinnego domu. Babć i prababek, wzorów popełnionych w regionie, starannie przechowywanych jakby na ten czas. Żywcem wzięte z rodzinnych zakamarków lub wzorowane wyraźnie przekazem z odległego czasu.

Główny eksponat, to telegram ślubny z życzeniami, z urzędową pieczęcią z dodatkowo zatkniętym czerwonym paskiem brrr...y! Przecież tak oznaczano telegramy zawierające żałobne wieści.

Zastopowanie myśli, ogromny stres - wszystko to takie nie polskie, nie wielkopolskie, ale tak się działo... Ślady przetrwały do dziś.

I
OCENZUROWANO
041361z po/50
041220 po/9
zczo 46/ a cenzor 1
szczecin /1 27 23//01 14.30
1x= pilny=
iwona tadeusz paczkowscy
ul. obornicka 292
60-650 poznan

PRZYJĘTO DN. 23/1 GM 18 Z PODPIS
PPTT Nr 1017-81

II

w dniu ślubu moc sedxxxserdecznych życzeń przesyłają
cwikłowie ze szczecina
pieniądze 4.000 zł na prezent w drodze
col 1x = pilny 292 60-650 4.000

Znamienna data 13 grudnia 1981 roku, godzina 6 rano. Generał Jaruzelski przemawia do obywaterek i obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zgromadzonych przed telewizorami oraz radioodbiornikami. Jedni przecierają oczy ze zdumienia, inni prowadzą ożywione rozmowy... są i tacy, którym po policzku leją się łzy przerażenia. Wśród nich są także, bohaterowie dzisiejszej opowieści – Anna i Ryszard. Za 6 dni mieli się pobrać...
<http://czarymarry.com/slub-pod-znakiem-stanu-wojennego/>

Władze nie były bezduszne w dystrybucji dóbr. Brały pod uwagę ważne wydarzenia rodzinne. Dysponowały specjalnym weselnym przydziałem wódki - 10 litrów na wesela. Na chrzciny rodzice dostawali kartki pozwalające na zakup pięciu butelek wódki ekstra. Normalnie, co miesiąc przysługiwała jedna półlitrówka na głowę dorosłej osoby.